

EWA BOGALSKA-CZAJKOWSKA

POSTAWY PRACOWNIKÓW PGR WOBEC POLITYKI ROLNEJ PRL
NA TLE POSTAW INNYCH GRUP MIESZKAŃCÓW
WSI WIELKOPOLSKIEJ

I. UWAGI WSTĘPNE

Problem poruszany w niniejszej pracy stanowi część zagadnienia szerszego, jakim jest kształtowanie się postaw politycznych ludności wiejskiej, będących równocześnie wskaźnikiem zmian świadomości politycznej tej ludności. Dlatego też w pracy tej będę starała się wskazać na pewne zarysowujące się już trendy zmian świadomości na podstawie rozpoznania określonych postaw politycznych, pokazania ich społecznych uwarunkowań.

Podjęcie badań dotyczących warunków społecznych w jakich kształtują się i ulegają przemianom postawy polityczne mieszkańców wsi, a w szczególności pracowników PGR, podyktowane było przede wszystkim przeświadczeniem, że są to zjawiska o ogromnym znaczeniu, z punktu widzenia całości prowadzonej w naszym kraju polityki. Mogą one dostarczyć informacji o procesach społecznych przebiegających na wsi polskiej. Szczególnie ważna jest jednak możliwość przewidywania dalszego kierunku tych zmian. Dlatego też za miejsce badań wybrałam wieś wielkopolską, która w warunkach naszego kraju znajduje się na najbardziej zaawansowanym etapie rozwoju, zarówno w sensie uprzemysłowienia pracy w rolnictwie, jak i uspołecznienia środków pracy w rolnictwie. Pokazanie pewnych prawidłowości w rozwoju zjawisk należących do szeroko pojętej nadbudowy politycznej może wskazać ogólne kierunki zmian w niej następujących, szczególnie w zakresie zmian świadomości politycznej mieszkańców wsi.

Praca moja jest także próbą pokazania określonej metody badań, umożliwiającej rozpoznanie i wyjaśnienie istniejących na wsi typów zjawisk społecznych. Zagadnieniu temu poświęcone są pierwsze fragmenty pracy.

II. METODOLOGIA BADAŃ

Podstawowe ustalenia metodologiczne, umożliwiające przeprowadzenie badań nad interesującym mnie tutaj zagadnieniem, były już przedmiotem wcześniejszej mojej pracy¹. W tym miejscu przedstawię więc tylko niezbędne dla całości prowadzonych wywodów ustalenia.

Przyjęte przeze mnie założenie, że postawa jest wskaźnikiem określonego typu świadomości, wynika z przyjętych na gruncie socjologii polskiej ustaleń, iż zasadnicze komponenty postawy to komponenty emocjonalno-oceniające, poznawcze i behawioralne². Komponent emocjonalno-oceniający w sposób jednoznaczny wskazuje, że postawa jest wyrazem pewnego stanu świadomości. W wypadku postawy politycznej oczywiście więc będzie, że jest ona wyrazem czy wskaźnikiem określonej świadomości politycznej. Rola badacza polegać więc będzie na umiejętnym rozszyfrowaniu prezentowanych przez członków badanej społeczności postaw i wyróżnieniu postaw rzeczywistych i fałszywych. W warunkach badań empirycznych oznaczać to będzie wyróżnienie postaw werbalnych, deklarowanych jedynie przez badanych, od postaw rzeczywistych, manifestujących się w działaniu. Próba uwzględnienia tego zróżnicowania i ominięcia możliwych zafałszowań rzeczywistości jest stosowanie w badaniach empirycznych wielu wzajemnie się sprawdzających i uzupełniających technik: obserwacji uczestniczącej, wywiadów swobodnych z kwestionariuszem i bez niego, wywiadów z tzw. ekspertami społecznymi itp. Szczególnie ważne jest jednak sformułowanie pytań kwestionariusza tak, aby były one pytaniami o fakty, a nie o sądy. Kwestionariusz jaki stosowałam w prowadzonych badaniach miał właśnie taką cechę.

Badania umożliwiły mi wyróżnienie (postaw werbalnych i behawioralnych, co w przypadku badań poświęconych stosunkowi mieszkańców wsi do polityki rolnej oznaczało równocześnie istnienie dwóch typów akceptacji tej polityki. Akceptacja polityki rolnej była więc dla mnie postawą polityczną, którą określiłam jako: czynny stosunek db realizowanych w życiu zadań i funkcji, podejmowanie działań obiektywnie zgodnych z wiedzą o możliwości ich podjęcia, a także zgodnych z systemami uznawanych wartości oraz zasadami i celami polityki rolnej.

Tak określona postawa akceptacji była więc zrelatywizowana zarówno w stosunku do cech podmiotu, jak też jej przedmiotu. Oczywiście przedmiot ten jest w określony sposób, jednostkowy, ale także zależny od cech grupowych podmiotu, postrzegany i rozpoznawany przez podmiot, co również należało uwzględnić.

¹ E. Bogalska-Czajkowska, *Problematyka akceptacji socjalistycznej polityki rolnej*, Prace z Nauk Społecznych, Zeszyt IX, UŚI, Katowice 1980.

² M. Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976.

Generalnie możliwe są dwa, krańcowo różne typy (postawy akceptacji (z wyłączeniem jej całkowitego braku):

— postawa formalnej akceptacji — manifestująca się w słownych deklaracjach jednostek, tnie znajdująca pokrycia w działaniach tych jednostek. Równocześnie dotyczy ona zwykle tylko niektórych elementów polityki rolnej, np. celów taktycznych;

— postawa rzeczywistej akceptacji — manifestuje się (w codziennozyciowych działaniach jednostek, odniesionych do całokształtu polityki rolnej w jej aspekcie taktycznym, a także strategicznym. Oczywiście możliwe są także postawy, które sytuują się gdzieś pomiędzy tymi dwiema krańcowymi.

Formowanie się określonych typów postaw politycznych jest procesem, którego cechy wyznacza, jak już pisałam wyżej, wiele zjawisk społecznych. Szczególne znaczenie mają jednak cechy społeczności wiejskiej, i treści polityki rolnej.

Ponieważ zakres prowadzonych przeze mnie badań był z wielu względów ograniczony, wyodrębniłam tylko te cechy podmiotu i przedmiotu postaw, które mają znaczenie najistotniejsze³ i wokół nich koncentrowały się badania.

Spośród cech społeczności wiejskiej najistotniejsze wydały mi się:

- zróżnicowanie klasowo-warstwowe mieszkańców wsi,
- warunki życia i pracy,
- typ związku z wsią ludności wiejskiej,
- wiedza członków badanej społeczności o polityce rolnej,
- systemy uznawanych wartości.

Natomiast za najważniejsze cechy polityki rolnej, decydujące o możliwych do pojawienia się wobec niej postawach, uznałam podział jej celów na strategiczne i taktyczne. Równocześnie uwzględniłam kierunki działań (podejmowanych przez państwo w ramach polityki rolnej, a koncentrujących się na:

- trwałym wzroście produkcji rolnej,
- rozwiązywaniu ekonomicznych i społecznych problemów ludności Wiejskiej, umożliwiających zmniejszenie różnic między miastem i wsią,
- tworzeniu warunków do przeprowadzenia zmian w strukturze społecznej i ekonomicznej naszego rolnictwa.

Uwzględniając te cechy podmiotu i przedmiotu postaw, ustaliłam zespół wskaźników pozwalających ostatecznie na wyróżnienie typów postaw, wskazujących dalej określone typy świadomości.

Stosunek do prywatnej własności ziemi, stosunek do społecznych form gospodarowania, stosunek do instytucji państwowych działających

³ Ograniczona byłam zarówno czasowo, jak i tym, że badania prowadziłam sama i mogłam (to zrobić tylko w jednej, ale dobranej celowo społeczności wiojskowej.

na wsi to wskaźniki, które umożliwiły mi określenie postaw ludności wiejskiej wobec głównych celów polityki rolnej: uspołecznienia własności przedmiotów i środków pracy oraz wprowadzenia zespołowych form gospodarowania. Było to możliwe wówczas, kiedy wskaźniki te traktowałam łącznie. Tak też będą prowadzone moje rozważania w dalszej części niniejszej pracy.

III. OPIS BADANEJ ZBIOROWOŚCI

Społecznością przeze mnie badaną była ludność wsi Gębarzewo—Gębarzewko leżącej na terenie gminy Czarniejewo w województwie poznańskim. Jak już wspomniałam w uwagach wstępnych, dobór wsi oraz regionu był celowy. Umożliwił bowiem zaobserwowanie wielu zjawisk, które w innych regionach kraju dopiero się zarysowują lub jeszcze wcale nie występują.

Wieś objęta badaniem leży w rejonie charakteryzującym się najdalej posuniętym w przeszłości rozwojem stosunków kapitalistycznych w rolnictwie, najbardziej przeobrażonymi w kapitalistyczne majątkami obszarniczymi i silną grupą kułacką oraz bardzo wysokim Odsetkiem proletariatu i półproletariatu wiejskiego⁴. Ostre rozwarstwienie klasowe, wysoki poziom rozwoju sił wytwórczych, rozwinięte stosunki wymiany towarowej oraz przewaga zorganizowanych form handlu decydują o tym, że był to i jest nadal kluczowy rejon w zaopatrzeniu kraju. W rejonie tym nastąpił największy (poza Ziemią Zachodnimi) rozwój układu socjalistycznego, a istniejąca olbrzymia rzesza proletariatu i półproletariatu wiejskiego przeszła po II wojnie do grupy średnich parcelantów i chłopow-robotników.

Właśnie po II wojnie na ziemiach tych nastąpiło zaostrzenie się procesu klasowego rozwarstwienia wsi, choć równocześnie zmniejszyły się sprzeczności ekonomiczne między biedotą i bogatymi gospodarzami. Proces rozwarstwienia klasowego polegał tu przede wszystkim na wzroście liczby osób zatrudnionych w (państwowych i spółdzielczych gospodarstwach rolnych, przy jednoczesnym umocnieniu się rolnictwa indywidualnego, prężnego organizacyjnie i efektywnego ekonomicznie. Zjawisko to znajduje pełne odzwierciedlenie w wybranej do badań wsi. Można nawet mówić o tym, że ze względu na swą strukturę społeczną wieś ta jest bardzo reprezentatywna dla całego regionu. Mieszkają w niej bowiem i pracują zarówno rolnicy indywidualni, jak i rolnicy spółdzielcy, a także pracownicy PGR. Występuje tu łączność miejsca pracy i miejsca zamieszkania. Wewnętrzne zróżnicowanie ludności dodatkowo jest pogłębione przez jej pochodzenie regionalne. Wieś ta jest zamieszкана przez

⁴ Jest to tzw. region środkowo-zachodni.

ludność pochodzącą z samego Gębarzewa lub — szerzej — z Wielkopolski (rozumianej tu jako byłe województwo poznańskie), ludność pochodzącą z województw wschodniej Polski (rzeszowskie, zamojskie, przemyskie) oraz pochodzącą z pozostałych regionów kraju.

Rodziny interesujących mnie tutaj przede wszystkim pracowników PGR stanowią wśród rodzin utrzymujących się z pracy w rolnictwie 20%. Natomiast pozostałe 80% to w połowie rodziny rolników indywidualnych, w połowie rodziny rolników spółdzielców. Spośród rodzin pracowników PGR 30% pochodzi z Wielkopolski (nikt jednak nie pochodzi z samego Gębarzewa), a 70% z innych województw kraju. Badania obejmowały głowy rodzin. Oznaczało to zawsze osobę, której praca stanowi główne źródło utrzymania lub która podejmuje zasadnicze decyzje gospodarcze. W wypadku pracowników PGR byli to zawsze mężczyźni, pracownicy fizyczni, zatrudnieni w świniami PGR Kosmowo należącego do Kombinatu PGR Żydowo.

Rodziny pracowników PGR mieszkają w Gębarzewku, przysiółku wioski oddalonym o 1 kilometr od centrum wsi. Rodziny te tworzą społeczność odizolowaną od społeczności wsi właściwej. Znalazło to określone konsekwencje w stosunkach między obiema częściami społeczności całej wsi, i tak na przykład pracownicy PGR nie znaleźli się na liście osób obdarzonych wysokim prestiżem społecznym, (godnych naśladowania zarówno w pracy, jak i w życiu społecznym. Pracownicy PGR pochodzą z rodzin małorolnych chłopów, robotników rolnych, ale także ze środowisk miejskich, rodzin robotniczych. Pracę w PGR podjęli oni z braku wykształcenia lub zawodu. Otrzymują oni niższe dochody niż rolnicy spółdzielcy. W roku 1977, w którym prowadziłam badania, uzyskiwali średnio 3,5 tys. zł pensji. Żyją też w gorszych, niż pozostali mieszkańcy wsi, warunkach mieszkaniowych. W bloku dla nich zbudowanym brak jest wody i kanalizacji, dalej jest do sklepu, przystanku autobusowego, dalej jest do miasta.

W społeczności Gębarzewa istnieje silne poczucie odrębności regionalnej. Istnieją we wsi 3 odizolowane grupy ludzi. W związku z tym ograniczone jest funkcjonowanie autorytetów lokalnych, brak jest w szerokim słowa znaczeniu więzi międzysąsiedzkiej, gdyż jest ona podtrzymywana tylko w ramach wąskich grup mieszkańców wsi. Zróznicowana struktura klasowo-warstwowa, nakładająca się na odrębności regionalne powoduje stabilność istniejących układów społecznych, uniemożliwia wzrost aktywności społecznej, szczególnie odizolowanym pracownikom PGR oraz osobom starszym.

IV. ZWIĄZEK Z WSIĄ BADANEJ SPOŁECZNOŚCI

Charakter związku ludności rolniczej z wsią jest w dużym stopniu odzwierciedleniem miejsca, jakie zajmuje rolnictwo w całokształcie struk-

tury społeczno-gospodarczej kraju w poszczególnych latach. Równocześnie związek ten jest określony wewnętrzną strukturą rolnictwa i miejscem jakie zajmuje w nim konkretna grupa i jednostka. Dlatego też nie sposób badać związku z wsią w oderwaniu od zjawisk o charakterze makrospołecznym, bez uwzględnienia ich cech i wzajemnych zależności. Związek z wsią to nie tylko emocjonalny stosunek do miejsca pracy i zamieszkania, ale przede wszystkim funkcjonowanie jednostek w określonych układach społeczno-gospodarczych, wyznaczających ich rolę życiową, styl życia, warunki życia, przynależność klasowo-warstwową. Określający więc także cały szereg zjawisk o charakterze świadomościowym, zarówno w sensie społecznym, jak i jednostkowym. Dlatego też badając typy związków jakie łączyły moich respondentów z wsią, uwzględniałam przede wszystkim ich miejsce w strukturze społecznej wsi oraz okres historyczny, w którym musieli oni wybrać swą drogę życiową.

Bardzo często decyzja ta nie była niestety wolnym wyborem. Zdeterminowana była silnie negatywną sytuacją ekonomiczną jednostek. Tak się bowiem składało, że 60% moich respondentów podejmowało decyzję o pozostaniu na wsi w okresie międzywojennym. Powszechnie znana jest sytuacja gospodarcza Polski w tym okresie. Trudna sytuacja na rynku pracy, bezrobocie, utrudnione możliwości awansu poprzez zdobycie zawodu czy wykształcenia najlepiej ją charakteryzują. Dla osób urodzonych na wsi pozostanie w niej było wówczas jedyną realną możliwością. W zależności od tego kim byli ich rodzice, zostawali oni albo drobnymi rolnikami na kilku morgach, albo robotnikami rolnymi w bogatych gospodarstwach chłopskich czy majątkach pańskich.

W przypadku 30% badanej społeczności związek z wsią został u podstaw zdeterminowany brakiem innych możliwości życiowych. Oczywiście zjawisko to dotyczyło przede wszystkim osób starszych, rolników indywidualnych i rolników spółdzielców. Wypowiedzi: „co ja miałam zrobić? Nie umiałam nawet czytać i pisać, nie mogłam pracować poza gospodarstwem” oraz „Nie miałem żadnej szkoły, żadnych możliwości, a potem jeszcze wojna [...] zostałem więc na ziemi. Co było robić.” — są tutaj charakterystyczne.

W okresie powojennym, szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu kiedy nakłady na rozwój rolnictwa poważnie wzrosły, można zaobserwować zjawisko, które nazwałam neutralizacją poczucia konieczności pozostania na wsi. Wiąże się to w sposób zasadniczy z poprawą warunków życia mieszkańców wsi (we wsi badanej dotyczyło to szczególnie rolników spółdzielców) oraz dodatkowo ze wzrostem efektywności gospodarowania, wzrostem dochodowości gospodarstw, warunkującym też większe zadowolenie z pracy w rolnictwie (dotyczy to szczególnie rolników indywidualnych). Część ludności wiejskiej zaczęła dostrzegać także pozy-

tywne cechy wsi: spokój, czyste powietrze, niższe koszty utrzymania. W grupie rolników indywidualnych neutralizacja konieczności pozostania na wsi następowała też dzięki zachowaniu własności ziemi, umożliwiającej im utrzymanie tożsamości społecznej, klasowej i kulturowej. Rolnicy ci określali to zjawisko dosłownie — „dobrze być panem przed się”.

O ile w wypadku starszego pokolenia wsi pozytywna zmiana miejsca rolnictwa w strukturze społeczno-gospodarczej kraju mogła doprowadzić jedynie do neutralizacji ich wcześniej podjętej decyzji pozostania na wsi, to w wypadku młodego pokolenia, i w tym także interesujących mnie najbardziej pracowników PGR, określiła ona raczej powody, dla których pozostali oni na wsi. Są to powody o zgoła odmiennym charakterze. Jeszcze w okresie powojennym, czy nawet w latach pięćdziesiątych z tych właśnie powodów młodzi ludzie przynosili się do miasta. Obecnie związek z wsią części badanych przeze mnie respondentów, szczególnie właśnie młodych, to efekt świadomie i racjonalnie podjętej decyzji, na którą wpłynęły takie fakty, jak możliwość uzyskania dobrych warunków socjalnych i materialnych, często także zdrowe powietrze i chęć pozostania z rodziną.

Istotny jest tutaj jeden fakt, w wypadku pracowników RSP (młodych) związek z wsią miał nie tylko charakter pozytywnego związku ekonomicznego, ale był także związkiem emocjonalnym. Odczuwali oni nie tylko związek emocjonalny ze swoim miejscem zamieszkania, ale też z miejscem pracy. Praca dawała im bowiem możliwość wykazania się własną inicjatywą, uzyskaniem wykształceniem rolniczym, a także umożliwiała im realizację własnej, często bardzo konkretnej wizji wsi przyszłości. Znamienna jest tutaj następująca wypowiedź: „teraz jest na wsi tak dobrze, jak nigdy jeszcze, nie było. Ale to jeszcze nie znaczy, że jest naprawdę dobrze. Teraz jest dopiero tak, jak powinno być, a od nas samych zależy czy będzie lepiej”. Wypowiedź ta najlepiej obrazuje stosunek młodych rolników spółdzielców do wsi, ich silny związek emocjonalny z wsią, poczucie odpowiedzialności za jej dalsze losy.

Inaczej wygląda związek z wsią pracowników PGR. Ich decyzja o podjęciu pracy w rolnictwie była też racjonalna i warunkowana przez możliwości stworzenia sobie i rodzinie lepszych warunków życiowych, szczególnie mieszkaniowych. Przy istniejącym wciąż deficycie mieszkań, nawet takie bez wody dla wielu z nich wydawały się wystarczająco silnym powodem podjęcia pracy w PGR. Równocześnie spośród pracowników PGR aż 80% podjęło pracę na wsi także dlatego, że nie miało zawodu ani wykształcenia. Nie byli to ludzie starsi, jednakże w większości uzyskali zaledwie wykształcenie podstawowe. Trudno też było odnaleźć w ich stosunku do wsi chociażby słaby związek uczuciowy. Wykonywana praca nie dawała im satysfakcji, wielu z nich nie czuło się za nią odpowiedzialnych. Często też nie uczestniczyli w podejmowaniu waż-

nych dla PGR decyzji gospodarczych i w związku z tym, jak uważali, rzadko mieli okazję, aby wykazać się inicjatywą. Związek z wsią tej grupy ludności oparty jest przede wszystkim na warunkach ekonomicznych. Sytuacja ta nie wyzwała aktywności społecznej członków tej grupy mieszkańców wsi. W wielu wypadkach wieś stała się dla tych ludzi tylko przystankiem przed kolejną zmianą pracy, miejscem zamieszkania. Tak więc ta część ludności wiejskiej pozostaje na wsi z konieczności, a społeczne stosunki pracy jakie istnieją w PGR uniemożliwiają im nawet neutralizację tej konieczności. Pisząc o specyfice społecznych stosunków w PGR, mam na myśli przede wszystkim ostry podział między zarządzającymi i wykonującymi pracę, między pracownikami umysłowymi i fizycznymi. Nie stwarza on tym drugim warunków umożliwiających pojawienie się uczucia zadowolenia z wykonywanej pracy, rzeczywistego zaangażowania w sprawy zakładu, w którym pracują, nie wyzwała inicjatyw społecznych. Równocześnie sytuacja ta nie sprzyja podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, wykształcenia, a co za tym idzie ogólnej kultury pracowników PGR. W warunkach wsi polskiej zostają więc oni często zepchnięci „na margines życia społeczności wioskowej, zarówno w świadomości pozostałych mieszkańców wsi, jak i w świadomości własnej. Trudno w tej sytuacji na pojawienie się pozytywnego związku emocjonalnego z wsią, o łącznie losów życiowych z przyszłością wsi.

V. WIEDZA BADANEJ ZBIOROWOŚCI O POLITYCE ROLNEJ

Kanały obiegu informacji funkcjonują na wsi inaczej niż w innych środowiskach, np. w mieście. Chociaż ostatnio także „na wsi ważną funkcję informacyjną spełniają środki masowego przekazu (radio i telewizja wypierają ze wsi prasę), nie maleje bynajmniej rola tradycyjnych kanałów informacji, takich jak na przykład spotkania towarzyskie. Dlatego też rozmowy, plotki stanowią w środowisku wiejskim niebagatelne źródło informacji. Co ciekawsze, podział informacji, posiadanych przez badane przez mnie środowisko, na fałszywe i prawdziwe, nie pokrywa się ze zróżnicowaniem ich źródeł: oficjalnych i nieoficjalnych. Co więcej, często okazywało się, że informacje uzyskane w czasie rozmów z sąsiadami dostarczały wiedzy prawdziwej, a programy telewizyjne całkiem dowolnie interpretowane dostarczały w efekcie wiedzy fałszywej.

Zakres posiadanej przez określone grupy społeczności wioskowej wiedzy o polityce rolnej określony był z jednej strony typem źródeł z jakich ona pochodziła, ale też w dużym stopniu aktywnością odbiorców oraz zapotrzebowaniem na określone informacje. Aktywność w zdobywaniu informacji pozostaje natomiast w zasadniczym związku z miej-

scem określonych grup w strukturze klasowo-warstwowej, a także strukturze wieku oraz z typem więzi, jakie łączą te grupy z wsią.

Generalnie w środowisku wiejskim można mówić o większym zainteresowaniu taktycznymi posunięciami państwa w dziedzinie rolnictwa, szczególnie posunięciami dotyczącymi rolników indywidualnych. Powszechna jest więc znajomość decyzji mających na celu intensyfikację produkcji rolnej oraz wzrost dostaw żywności na rynek, a więc: podnoszenie cen skupu, ułatwień w systemie kontraktacji. Wiedzę na ten temat posiadała cała ludność badanej wsi.

Istotne dysproporcje występowały natomiast w zakresie wiedzy o strategicznych dążeniach państwa wobec rolnictwa. Zarówno rolnicy spółdzielcy, jak i rolnicy indywidualni wiedzieli o tym, że państwo zmierza do uspołecznienia gospodarstw rolnych. Jednakże o ile młodzi rolnicy informacje te uzyskali z prasy rolniczej, a także zebrania organizacji ZSMP, o tyle rolnicy indywidualni byli przekonani, że polityka państwa w zakresie strategii wobec rolnictwa indywidualnego w niczym nie ulega zmianie od wczesnych lat pięćdziesiątych. Na poparcie tych wiadomości często cytowali oni odpowiednio spreparowane słowa E. Gierka, że rzekomo „Państwo popiera wyłącznie spółdzielnie i PGR, natomiast rolników indywidualnych traktuje jako zbytek, konieczność, której się trudno pozbyć”.

Wiedza, jaką posiadali pracownicy PGR na temat polityki rolnej, była bardzo fragmentaryczna w porównaniu z wiedzą innych grup ludności wiejskiej. Nie występowały w niej żadne zafałszowania, jednakże jej zakres był bardzo ograniczony. Przede wszystkim wiedza członków tej grupy nie wykraczała poza taktyczne cele polityki, a dotyczyła szczególnie tych decyzji państwa, które ułatwiają gospodarowanie rolnikom indywidualnym i powodują wzrost opłacalności tego gospodarowania. Natomiast nie były przez nich zauważone decyzje zmierzające do ograniczenia marnotrawstwa ziemi, wprowadzania opłaczniejszych, wydajniejszych upraw. Posiadana wiedza poparta była obserwacjami poczynionymi w najbliższym otoczeniu, często dodatkowo wpływającymi na wzrost poczucia rozgoryczenia wśród pracowników PGR. Twierdzili oni bowiem, że pracują tyle samo co rolnicy indywidualni, natomiast otrzymują dużo niższe wynagrodzenia. Pracownicy PGR rzadziej też dostrzegali ogólnospołeczne aspekty prowadzonej przez państwo polityki rolnej. Nie interesowali się przyszłością rolnictwa, może właśnie dlatego, że de facto czuli się mniej związani z wsią. Ich aktywność w zdobywaniu informacji dotyczących wsi i rolnictwa była znikoma. Wszystko co wiedzieli o polityce rolnej pochodziło ze środków masowego przekazu. Informacje te były uzyskiwane niejako mimochodem, bardzo rzadko ich źródłem były rozmowy z innymi ludźmi, zebrania organizacji politycznych czy społecznych.

W. SYSTEMY UZNAWANYCH WARTOŚCI

Mimo zasadniczych zmian, jakie nastąpiły w strukturze społeczno-gospodarczej rolnictwa, mimo przełamania barier społecznych i klasowych oraz społecznej izolacji wsi dzięki konfrontacji kultury chłopskiej z kulturą miejsko-przemysłową, „tradycyjność” polskiej wsi została utrzymana. Znajduje to szczególnie silne odzwierciedlenie w systemach wartości uznawanych przez ludność wiejską. Nadal centrum tego systemu stanowi wartość nadawana prywatnej własności ziemi, choć równocześnie daje się zaobserwować coraz większą ewolucję systemów wartości ku posiadającym większą autonomię poszczególnym wartościom jednostkowym.

Właśnie wszystkie grupy ludności wiejskiej, bez względu na obiektywną przynależność klasowo-warstwową, (przywiązują ogromną wagę do prywatnej własności ziemi. O ile jasne jest, dlaczego dla rolników indywidualnych czy rolników spółdzielców tak ważna jest ziemia i jej prywatne posiadanie, umożliwiające utrzymanie poczucia chłopskości, przynależności do pewnego kręgu kultury oraz zajmowania dominującego miejsca w życiu społecznym wsi, to nie jest w pełni zrozumiałe, dlaczego także pracownicy PGR, należący przecież do klasy robotniczej, również nadają duże znaczenie prywatnemu posiadaniu ziemi. Okazało się też, po przeprowadzeniu badań, że pracownicy PGR mają też często (szczególnie ci z nich, którzy pochodzili spoza Wielkopolski) negatywny stosunek do społecznych sposobów gospodarowania na wsi. Wyjaśnienie tego zjawiska nie było łatwe.

Pracownicy PGR nadawali ziemi przede wszystkim wartość instrumentalną. Uważali więc, że posiadanie ziemi umożliwia w obecnej sytuacji gospodarczej Polski uzyskiwanie wysokich dochodów, a co za tym następuje umożliwia podnoszenie standardu życia. Niemniej ważne było dla nich to, że prywatna własność ziemi daje możliwość bycia niezależnym i samodzielnym, co szczególnie sobie cenili. Zajmując miejsce na uboczu życia społecznego wsi, pragną oni to miejsce zmienić na lepsze i nie bez racji sądzą, że najprościej można byłoby to uczynić poprzez uzyskanie własnej ziemi i stanie się rolnikiem. Tak więc obiektywna sytuacja życiowa tej części społeczności wiejskiej, specyfika stosunków społecznych, w jakich uczestniczą jej członkowie, określa zjawisko, którego nie wahałabym się nazwać fałszywą świadomością klasową (tej grupy).

W strukturze społeczeństwa wiejskiego dużą rolę nadal odgrywa klasa chłopska i właśnie jej ideologia bywa ideologią panującą w tym społeczeństwie, przyjmowaną i akceptowaną nawet przez członków innych klas społecznych. Myślę, że ta parafraza stwierdzenia K. Marksa najlepiej wyjaśnia, to, powstałe na wsi polskiej, zjawisko.

Systemy wartości funkcjonujące w społeczeństwie wiejskim rekonstruowałam także badając strukturę autorytetów wiejskich, jak również

przez badanie szczególnie cenionych cech osobowości. Tutaj właśnie pojawiła się tendencja do autonomicznego funkcjonowania różnych wartości w różnych grupach ludności. W trzech wyróżnionych grupach dominowały całkiem inne typy wartości⁵.

Rolnicy indywidualni szczególne znaczenie nadawali wartościom etycznym, takim jak: skromność, uczciwość, ale także nowoczesność gospodarowania. Dla rolników spółdzielców najważniejsze znaczenie miały wartości społeczne: umiejętność współżycia w grupie, zaangażowanie społeczne, a dalej też nowoczesność gospodarowania i warunki życia pracujących na ziemi ludzi. Natomiast pracownicy PGR największą wagę przywiązywali do wartości ekonomicznych: uzyskiwanych dochodów, warunków życia. Konieczne jest tutaj zaznaczenie, że nie były wymieniane przez nich, jako przez jedyną grupę badanych, wartości etyczne. Uzupełniając te rozważania, warto tutaj dodać, że w badaniach autorytetów na wsi śląskiej wykazano, że dyrektor PGR był w większym stopniu autorytetem w dziedzinie obyczajowości niż gospodarowania, a nawet aktywności administracyjnej⁶.

Natomiast z moich badań wynika, że pracownicy PGR rzadko są obdarzani autorytetem. Nie znaleźli się oni na liście osób obdarzanych w badanej wsi wysokim prestiżem społecznym. Zdecydowały o tym z jednej strony jednostkowe cechy członków tej grupy, takie jak np. niski poziom wykształcenia, wiedzy rolniczej, a często także niska kultura życia codziennego odzwierciedlona między innymi w sposobach spędzania wolnego czasu, sposobach ubierania się. Dużą rolę odegrała tutaj także negatywna ocena systemu pracy charakterystycznego dla PGR. W badanej społeczności PGR często nie był synonimem nowoczesnego gospodarowania, ale raczej marnotrawstwa ziemi i maszyn. Częścią odpowiedzialności za te fakty obciążano pracowników PGR mieszkających we wsi.

Tak więc poziom życia i ogólnej kultury pracowników PGR stwarzał dużo mniejsze możliwości, aby szczególnie cenione były przez nich wartości etyczne. Nie sądzę jednak, aby było to zjawisko charakterystyczne dla całej tej grupy. Niemniej przy występowaniu tak silnej konfrontacji między gospodarką indywidualną i społeczną, przy istnieniu w ramach tej ostatniej opisanych wyżej negatywnych zjawisk ekonomicznych i społecznych, sytuacja taka może się często pojawiać.

W środowisku wiejskim centrum uznawanego systemu wartości nadal stanowi wartość nadawana prywatnej własności ziemi, ziemia bowiem, jako wartość autonomiczna, jest istotnym, niejako definicyjnym składni-

⁵ Korzystałam tutaj częściowo z rozróżnień W. Wesołowskiego, *Miejsce pracy w hierarchii wartości*, Kultura i Społeczeństwo 1963, nr 4.

⁶ K. Kwaśniewski, *Rola autorytetów lokalnych w aktywizacji wsi robotniczej*, w: *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*, Warszawa 1973, s. 199 - 210.

kiem świadomości klasowej chłopstwa jako klasy posiadaczy. Do pozycji jaką zajmuje ta klasa w strukturze społecznej wsi, aspiruje także część klasy robotniczej — pracownicy PGR, gdyż i dla nich ziemia jest wartością znaczącą, tworzącą zręby świadomości klasowej, którą nazywam świadomością fałszywą.

Natomiast uznawane przez poszczególne grupy ludności wiejskiej inne wartości mają charakter zdecydowanie autonomiczny i są określane stosunkami społecznymi, w jakich uczestniczyli członkowie tych grup w miejscu (zamieszkania i pracy). Wartości kulturalno-poznawcze tworzą systemy wartości rolników spółdzielców, natomiast w wypadku rolników indywidualnych wartości te były jeszcze uzupełnione wartościami ekonomiczno-produkcyjnymi i własnościowymi. Pracownicy PGR cenią sobie przede wszystkim wartości ekonomiczne.

VII. WNIOSKI KOŃCOWE

Z toku prowadzonych powyżej rozważań jasno wynika, że pracownicy PGR zajmują w społeczności wioskowej dość odizolowane miejsce. Można by nawet powiedzieć, że w strukturze tradycyjnej wsi polskiej nie ma miejsca dla tej grupy. Myślę tu oczywiście o miejscu, na warunkach pełnego równouprawnienia i rzeczywistego uczestnictwa w życiu społecznym wsi. Zjawisko to jest spowodowane szczególnie silną rolą, jaką w świadomości mieszkańców wsi odgrywa prywatna własność ziemi. Dlatego też pracownicy PGR, jako jedyna grupa nie posiadająca własności ziemi, zostają zepchnięci na margines życia wioskowego. Oczywiście sytuacja ta powstaje wówczas, kiedy poprzedza ją występowanie takich zjawisk, jak np. ogólny niski poziom kultury członków tej grupy oraz jej mała wewnętrzna spójność.

Stabilność takiego właśnie, negatywnego dla pracowników PGR, układu społecznego jest podtrzymywana niepomyślnymi stosunkami społecznymi w zakładzie pracy. Nie stwarzają one możliwości podniesienia przez tę część mieszkańców wsi ich pozycji społecznej w drodze podniesienia kwalifikacji, wykształcenia i ogólnej kultury.

Pozycja, jaką zajmują pracownicy PGR w strukturze społecznej wsi, określa ich związek z wsią, jak też cały system uznawanych wartości, omówiony w poprzedniej części pracy, a także w efekcie określa postawę polityczną wobec polityki rolnej.

Związek z wsią, oparty na jej ekonomicznej atrakcyjności, nie mający charakteru emocjonalnego powoduje, że pracownicy PGR często nie łączą swych losów życiowych z przyszłością wsi, a w wielu wypadkach nie są zainteresowani treściami polityki rolnej prowadzonej przez państwo wobec rolnictwa. Często nie wykraczają oni w swych zainteresowaniach poza osobiste, ekonomiczne interesy i korzyści. Zjawisko to w znaczny

sposób określa stosunek pracowników PGR do polityki rolnej (państwa. Często akceptują oni wyłącznie taktyczne aspekty polityki rolnej, a szczególnie te z nich, które prowadzą do realizacji ich osobistych, jednostkowych interesów. Natomiast nie znajdują wśród nich akceptacji (te elementy polityki rolnej, mimo że także taktyczne, które prowadzą do podniesienia efektywności gospodarowania indywidualnego. Pracownicy PGR porównują swą sytuację życiową z sytuacją rolników indywidualnych, odczuwają ją często jako krzywdzącą dla siebie. Wystąpienie w grupie tej postawy akceptacji tych posunięć, które oznaczają pomoc dla rolników indywidualnych, może więc nastąpić dopiero po pozytywnej zmianie sytuacji życiowej pracowników PGR.

Równocześnie zjawisko, które, jak sądzę, można nazwać fałszywą świadomością klasową tej grupy, powoduje brak akceptacji strategicznych celów polityki rolnej państwa.

Wnioski te mają za zadanie raczej wskazanie na pewne pojawiające się na wsi tendencje, niż dostarczenie pełnej diagnozy. Na ich treść wpływają zapewne jeszcze takie zjawiska, jak współwystępowanie negatywnych stereotypów regionalnych związanych z mniejszym stopniem zasiedlenia pracowników PGR. Równocześnie badania moje nie obejmowały wykształconej kadry pracowników PGR. Mogło to spowodować pewne przejawienia w opisywanej rzeczywistości społecznej. Niemniej wnioski tu przedstawione należy potraktować jako pewien sygnał ostrzegawczy, jako wskazanie pojawiających się negatywnych zjawisk społecznych wśród ludności wiejskiej, szczególnie w społecznościach lokalnych.

ATTITUDES OF STATE FARM WORKERS TOWARDS THE AGRARIAN POLICIES UN POLAND AS AGAINST THE ATTITUDES OF OTHER GROUPS OF THE WIELKOPOLSKA REGION COUNTRY DWELLERS

Summary

The article is a study of attitudes of state farm workers towards the State agrarian policies (in its tactical and strategic aspects). Proposed methods of the study are to determine a scope and contents of political consciousness of that group of country dwellers. The analysis accounted for three variables only, considering them to be the most integrating in a process of forming political attitudes:

- connection of an examined group with its working and living environment, i.e. a village in this instance;
- knowledge of the examined on a subject of attitude, i.e. agrarian policies;
- systems of recognized values.

A choice of the examined group and a location of the investigations in the Wielkopolska's country aimed at distinguishing that stage of political attitudes development which can be observed in the conditions of advanced economic growth in the country and functioning of population inside of the so-called socialist sector of rural economy.

A social position of the examined could not be defined as a favourable one. Even in the region of strong traditions of social and particularly cooperative managing and of advanced industrialization of a farmwork, the state farm workers remain as social outsiders both economically, socially and culturally speaking. Conditions of their labor (labour relations in State farms, wages economic effects of State farms) as well as living conditions (low (standard of accomodation and of its facilities) are below the average conditions of life and work of other groups, of country dwellers.

In this situation it is not to be wondered at that links of that population to the country have a character of not neutralized economic necessity (in case of farmer members of a cooperative or individual farmers the emotional character of these links can also be observed). At the same time, state farm workers do not reveal any substantial knowledge on the agrarian policies and its interests are concentrated on those moves of the State which can increase profitability of individual-farming.

A reconstruction of value systems in the examined groups indicated that on account of the type of labor they are involved in, the state farm workers who should undoubtedly be ranked as the working class have a „false class consciousness". Value associated with a private ownership of land and concomitant negative evaluation of socialized economy are in a center of their value system. This group is aspiring to join the class of farmers, they negatively assess both labor relations in the state farms (particularly visible division into white and blue collar workers) and their economic effectiveness. In their words, state farms are neither socially nor economically competitive against private farms.

To sum up, the attitude of state farm wankers towards the agrarian policies is the one of economic individualism and their consciousness is „false by class means".